



Organ Towarzystwa

# Powściągliwość i Praca

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Prenumerata roczna wynosi:

W Austro-Węgrzech . . . . .	1 kor. 20 h.	W Ameryce . . . . .	1/2 dolara.
W Niemczech . . . . .	1 mrk. 40 fen.	W innych krajach . . . . .	2 franki.
W Królestwie Polskiem i Rosyi 75 kop.			

Dla członków Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ za darmo.

Wszelkie przesyłki i listy pieniężne prosimy adresować:

Ks. BRONISŁAW MARKIEWICZ,

p. Miejsce Piastowe (Austria, Galicya).

## Szanowni Ziomkowie!

Mamy na wychowaniu w zakładach naszych w Miejscu Piastowym i filii w Pawlikowicach pod Wieliczką przeszło 300 ubogiej młodzieży zebranej ze wszystkich dzielnic dawnej Polski. Jest to młodzież opuszczona. Towarzystwo „Powściągliwość i Praca“ ufne w Opatrzność Boską, która porusza serca ludzkie do ofiarności, przyjęło na siebie obowiązki rodzicielskie względem wspomnianej młodzieży, która w zakładach naszych uczy się praktycznie: rolnictwa, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, kowalstwa, ślusarstwa, stolarstwa, bednarstwa, szewstwa, krawiectwa, powroźnictwa, introligatorstwa, wyrabiania kapeluszy słomkowych, śpiewu, muzyki, przedmiotów wkładanych w ludowej szkole a przede wszystkim zasad prawdziwej wiary.

Jednakże mimo wszystkich wysiłków zapobiegliwości, pracy i kołatania do drzwi znacznych Rodaków, nie zdołaliśmy jeszcze zapłacić wszystkich długów zaciągniętych na wyżywienie dzieci na opiece naszej zostających. Nie posiadamy również żadnych funduszy na kształcenie starszej młodzieży wysoce utalentowanej, aby sobie z niej przysposobić na przyszłość światłych wychowawców do naszych zakładów. A w dodatku potrzebujemy na wykończenie domu, któryśmy zbudowali zeszłej jesieni, kilkanaście tysięcy

koron. W nim mieścić się będą wszystkie warsztaty i młyn motorowy.

Zwracamy się tedy niniejszem do Szanownych Ziomków z uprzejmą prośbą, aby raczyli łaskawie udzielić nam rychłej pomocy. Najmniejszy datek w ubraniu, bieliźnie, naturze albo w pieniądzu, będzie z wielką wdzięcznością przyjęty i Pan Bóg zań niechybnie zapłaci zwłaszcza, że w zakładach naszych odbiera wyraźnie wielką chwałę od dzieci prawdziwie po chrześcijańsku wychowanych, a społeczeństwo odnosi już teraz z nich i odniesie jeszcze niemałą korzyść w przyszłości.

## Bądź wstrzemięźliwym.\*)

Bądź wstrzemięźliwym dla dobra własnego, Szczęścia Twych dzieci i kraju drogiego! Pozwól! przytoczę tu, chociaż w krótkości, Niektóre skutki niewstrzemięźliwości.

\*) Wyjęte z miłej książeczki napisanej przez księdza Franciszka Salezego Jenknera zatytułowanej: „Serca Kwiaty”, zawierającej 30 utworów ułożonych mową wiązaną, pełnych, polotu i głębokich a rzewnych myśli. Niektóre z nich mają formę sonetów. Są to rzeczywiście wonne kwiaty wyrosłe ze serca, które wiele cierpiało a cierpiało pokornie z poddaniem się woli Bożej. Nadają się nie tylko do czytelnictwa ludowego, ale i do wytwornych salonów. Dostać ich można u autora mieszkającego we wsi Wysoka, poczta: Dobrzeczków.

Ona to ludzi raju pozbawiła,  
Święte uczucia ludzkości stępiła;  
Ona przyczyną majątków ruiny,  
Chorób rozlicznych i nieszczęść rodziny.  
Nieraz sprawczynią umysłu zbroczenia,  
Zbrodni ohydnych i dusz potępienia!  
Niewstrzeźliwość, jak wzburzona fala,  
Wszystko druzgoce, niweczy, obala!  
Gdzie tylko tron swój potężny założy,  
Upada wiara, zanika duch Boży!  
Jad jej w krew wnika i z krwią się dziedziczy,  
Któż więc jej wszystkie niedole wyliczy?

## Przyjaciel Ucznia-Terminatora.

(Ciąg dalszy).

Należałoby sądzić, iż leży w interesie pryncypałów i majstrów, ażeby posyłali swoich terminatorów do stowarzyszenia, gdyż tacy chłopcy będą uczciwie się prowadzić i zawsze dobrem odznaczać się wychowaniem. Ich nigdy nie będzie potrzeba, karać i upominać albo do pracy napędzać, oni dołożą starania, ażeby swoje obowiązki dobrze poznać i sumiennie je wypełniać. Kiedy zaś poczciwie przepędzą cały czas nauki w terminie i zostaną kiedyś dzielnymi czeladnikami, poznawszy wielkie korzyści tego rodzaju katolickich stowarzyszeń, sami zapragną dalej do nich należeć i sami zapiszą się do stowarzyszenia czeladników, ażeby dalej obracać się w towarzystwie dobrych i poczciwych kolegów. Wspólnie z innymi bronić się będą przed złymi zepsutymi towarzyszami, którzy sięją tylko niezgodę i zawiść, i pilnie będą ich unikać, pomni zawsze na to przysłowie:

*Złe towarzystwa psują dobre. obyczaje.*

Jak nas uczy religia, bez pomocy Boga nie można żyć poczciwie i dobrze, dlatego też o tę pomoc powinienes bezustannie prosić. Dobrze przeto zrobisz, jeżeli w tym celu zapiszesz się do Stowarzyszenia Najśłodszego Serca Jezusa, albo do Bractwa św. Różańca.

### Ustawa przemysłowa o uczniach (terminatorach).

*Nowela z dnia 8. marca 1885 do ust.*

Nie będzie dla ciebie bez pożytku, jeżeli poznasz paragrafy tej ustawy, które regulują niejako twoje życie w czasie całej twojej nauki w terminie.

§. 97. Kto wstępuje do właściciela przemysłu w celu praktycznego wyuczenia się prze-

mysłu bez różnicy, czy umówiono wynagrodzenie za naukę lub nie, albo czy za pracę bywa wypłacany zarobek lub nie, jest uczniem.

### Trzymanie uczniów.

§. 98. Uczniów trzymać mogą tylko tacy właściciele przemysłu, którzy sami albo których zastępcy posiadają potrzebne wiadomości zawodowe, ażeby mogli uczynić zadosyć przepisom §. 100. co do przemysłowego wykształcenia uczniów.

Właściciele przemysłu zasądzeni za zbrodnie wogóle, albo za przestępstwo lub przekroczenie popełnione z chęci zysku lub przeciw obyczajności publicznej, nie mogą ani przyjmować małoletnich uczniów, ani już przyjętych dłużej trzymać, tak samo jak ci, którym odjęto prawo utrzymywania uczniów na podstawie §. 137. Ten §. postanawia, że należy odebrać to prawo przedsiębiorcom przemysłowym, którzy staną się winnymi grubego uchybienia obowiązków względem powierzonych im uczniów lub młodocianych pomocników, lub przeciw którym naprowadzone są okoliczności świadczące, że pod względem moralnym nie są do trzymania uczniów lub młodocianych pomocników ukwalifikowani; prawo to odebrać im należy na pewien czas lub na zawsze, niezawisłe od innej kary mogącej być na nich wymierzona na mocy ustawy przemysłowej, lub na mocy ustawy karnej powszechnej.

W szczególności tym majstrom, którzy pomimo ponawianego wezwania nie czynią, zadość ciążącemu na nich według §. 100. ustęp 3. obowiązkowi co do dopełniającej nauki przemysłowej uczniów, odebrać należy prawo trzymania uczniów za pierwszym razem na pewien czas, w ponownym przypadku na zawsze.

Prawo trzymania uczniów odbiera się po wysłuchaniu stowarzyszenia, do którego majster należy.

Jeżeli nie zachodzi obawa szkody lub nadużycia, może władza przemysłowa udzielić przemysłowcom takim wyjątkowego pozwolenia do przyjęcia małoletnich uczniów.

### Czas nauki.

§. 98. a) Czas nauki w przemysłach, prowadzonych nie fabrycznie, nie może trwać krócej niż dwa lata, a nie dłużej niż cztery lata. W przemysłach zaś prowadzonych fabrycznie najdłużej trzy lata, o ile w tej mierze nie obowiązują osobne przepisy na podstawie ustawy z 15. marca 1883 dz. u. p. Nr. 39.

Jeżeli uczeń odbył już część nauki u je-  
dnego majstra, to w razie zgodnego z ustawą  
przystąpienia do innego majstra wlicza się ten  
czas w cały czas nauki.

Osiągnięcie pełnoletności i uzyskanie maj-  
sterstwa w jednym przemyśle nie stanowi pra-  
wnej przeszkody do ugodzenia się w charakte-  
rze ucznia w innym przemyśle.

### Przyjęcie uczniów.

§. 99. Uczniów małoletnich należy przy-  
jmwować na mocy osobnej umowy, która zawarta  
być powinna najpóźniej z upływem czasu próby  
(§. 99. a).

Umowa o naukę może być zawartą ustnie  
lub pisemnie, w pierwszym wypadku zawarcie  
umowy powinno nastąpić przed przełożeniem  
stowarzyszenia, albo jeżeli majster nie należy  
do żadnego stowarzyszenia, przed władzą  
gminną.

W drugim wypadku umowę posłać należy  
zaraz po jej zawarciu do przełożenia stowa-  
rzyszenia, a względnie do władzy gminnej.  
W obydwu zaś przypadkach powinna być umo-  
wa zapisana w księdze protokółowej, którą  
w tym celu należy utrzymywać.

Umowa o naukę jest wolna od stempli i na-  
leżytości.

Powinna ona zawierać:

1. nazwisko i wiek majstra, przemysł, któ-  
rym się trudni i miejsce pobytu;

2. imię i nazwisko, wiek i miejsce zamie-  
mieszkania ucznia;

3. imiona i nazwisko, zatrudnienie i miejsce  
zamieszkania jego rodziców, jego opiekuna lub  
jakiegokolwiek innego zastępcy prawnego;

4. datę umowy i czas trwania stosunku  
umownego;

5. postanowienie, że niezawisłe od wszelkich  
innych obowiązków wynikających z ustawy,  
a ciężących na obydwu umawiających się stro-  
nach, w szczególności przedsiębiorca przemy-  
słowy zobowiązuje się nauczać ucznia biegłości  
w przemyśle, którego ma go sam wyuczyć albo  
kazać wyuczyć uzdolnionemu do tego zastępcy,  
i że uczeń jest obowiązany pracować pilnie  
w tym przemyśle;

6. warunki przyjęcia pod względem opłaty  
za naukę lub zarobku, wyżywienia, odziewania,  
mieszkania, trwania czasu nauki, tudzież opłaty  
w stowarzyszeniu od przyjęcia i wyzwolenia.

Najistotniejsze warunki umowy zapisze urząd  
gminny w książce robotniczej.

Przedsiębiorcy przemysłowi, którzy przy-  
jmując uczniów nie trzymają się tych postano-  
wień, stają się winnymi przekroczenia ustawy  
przemysłowej.

### Czas próby.

§. 99. a) Stosunek nauki może być podczas  
pierwszych czterech tygodni od rozpoczęcia  
nauki rozwiązany jednostronnem ustąpieniem  
każdej z obydwóch stron, o ile przy przyjęciu  
ucznia nie umówiono dłuższego czasu próby.

Czas próby nie może trwać dłużej niż trzy  
miesiące i wlicza się do czasu nauki.

### Obowiązki ucznia.

§. 99. b) Uczeń jest obowiązany być maj-  
strowi posłuszny, wierny, winien dochować ta-  
jemnicy, sprawować się pilnie i przyzwoicie  
i pracować w przemyśle według poleceń majstra.

Uczeń małoletni podlega karności ojcowskiej  
majstra, którego opieki i pieczołowitości doznaje.

Uczniowie, którzy nie skończyli jeszcze  
z dobrym skutkiem przemysłowej nauki dopeł-  
niającej lub innej przynajmniej równorzędnej,  
są obowiązani uczęszczać regularnie do istnie-  
jących powszechnych szkół przemysłowych do-  
pełniających (a względnie na kursa przygoto-  
wawcze), tudzież do szkół zawodowych dopeł-  
niających, a to w sposób przepisany odnośnym  
planem nauki.

Uczniom, którzy naukę częstokroć i to  
z własnej winy zaniedbują, może władza prze-  
mysłowa na podstawie doniesienia uczynionego  
przez właściwy organ nadzoru szkolnego prze-  
dłużyć prawidłowy czas trwania nauki w sta-  
tucie lub umowie ustanowiony.

Takie przedłużenie czasu nauki może władza  
przemysłowa zarządzić także na doniesienie  
stowarzyszenia w takim razie, jeżeli uczeń nie  
zda egzaminu przepisanego w statucie właści-  
wego stowarzyszenia.

Jednak przedłużenie czasu nauki, zarządzo-  
ne w myśl poprzedzających postanowień nie  
może w obydwu przypadkach wynosić ogółem  
więcej niż rok.

### Obowiązki majstra.

§. 100. Majster powinien gorliwie się zajmo-  
wać przemysłowem wykształceniem ucznia i nie  
powinien pozbawiać go czasu i sposobności do  
tego przez zatrudnianie go innymi robotami.

On a względnie jego zastępca jest obowią-  
zany czuwać nad obyczajnością i zachowaniem

się małoletniego ucznia w warsztacie i poza warsztatem, skłaniać go do pracowitości, do dobrych obyczajów i do pełnienia powinności religijnych; nie powinien go ani sam krzywdzić ani pozwalać, ażeby go inni robotnicy i domownicy krzywdzili i winien czuwać nad tem, żeby ucznia nie używano do robót, jak przenoszenie ciężarów itp. w taki sposób i przez czas tak długi, iżby to przechodziło jego siły fizyczne.

Majster a względnie jego zastępca jest nadto obowiązany tym uczniom, którzy nie skończyli jeszcze z pomyślnym skutkiem przemysłowej nauki dopełniającej lub innej przynajmniej równorzędnej, zostawić czas potrzebny, ażeby mogli uczęszczać do zakładów wymienionych w §. 99. b) ust. 3. przynaglać ich, żeby do tych szkół uczęszczali i nadzorować regularne uczęszczenie do szkoły.

Gdyby uczeń małoletni zachorował lub zbiegł tudzież w innych ważnych wydarzeniach, winien majster uwiadomić niezwłocznie rodziców, opiekuna lub innych blizkich krewnych, jakoteż stowarzyszenie.

Majster, który z własnej winy wywołuje dłużej niż 14 dni trwające opóźnienie przyjęcia lub wyzwolenia ucznia, dopuszcza się przekroczenia ustawy przemysłowej.

#### **Przedwczesne rozwiązanie stosunku nauki.**

§. 101. Stosunek nauki może być natychmiast przed umówionym czasem rozwiązany w następujących wypadkach:

1. Ze strony majstra:

- a) jeżeli się niewątpliwie okaże, że uczeń jest niezdolny do wyuczenia się rzemiosła;
- b) jeżeli uczeń dopuści się w obec robotników pomocniczych czynów, wymienionych w §. 82. lit. d, e, f, i g;
- c) jeżeli uczeń jest dotknięty odrażającą chorobą, albo dłużej jak trzy miesiące wskutek słabości nie może pracować;
- d) jeżeli uczeń jest uwięziony dłużej jak miesiąc.

2. Ze strony ucznia, względnie jego prawnych zastępców:

- a) jeżeli uczeń bez szkody dla swego zdrowia nie może pozostać w stosunku nauki;
- b) jeżeli majster dopuszcza się ciężkiego zaniedbania ciężących na nim obowiązków, nakłonić usiłuje ucznia do czynów nieobyczajnych lub prawu przeciwnych, albo, czy to sam nadużywa prawa ojcowskiej karności, czy też zaniedbuje chronić ucznia przed

zniewagami ze strony współpracowników i domowników;

- c) jeżeli majster jest uwięziony dłużej, jak miesiąc, albo jeżeli w razie krótszego uwięzienia nie postarano się o utrzymanie ucznia;
- d) jeżeli majster przesiedla się ze swoim przedsiębiorstwem przemysłowym do innej gminy; jednak rozwiązanie stosunku musi nastąpić najpóźniej we dwa miesiące po przesiedleniu.

#### **Wypowiedzenie.**

§. 102. Uczeń może rozwiązać stosunek nauki za 14-dniowym wypowiedzeniem, jeżeli on sam, względnie prawny zastępca wykaże złożonym oświadczeniem, że zmienia swój zawód, albo przystępuje do całkiem innego przemysłu albo jeżeli rodzice potrzebują ucznia z powodu zasłej zmiany ich stosunków do swej pielęgnacyi, albo do prowadzenia gospodarstwa lub ich przemysłu.

Powód wypowiedzenia należy uwidocznnić w książce robotniczej ucznia.

Taki uczeń nie może przez rok po rozwiązaniu stosunku nauki być zatrudniony bez przyzwolenia dawniejszego majstra w tym samym przemyśle albo w analogicznem z tym przemysłem fabrycznem przedsiębiorstwie.

Jeżeli majster zaprzecza pozwolenia, wolno uczniowi, względnie jego prawnemu zastępcy domagać się orzeczenia u instancyi, powołanej na mocy ustawy do załatwienia sporów ze stosunku pracy, nauki albo najmu, która w wypadkach zasługujących na uwzględnienie może zastąpić brakujące pozwolenie.

§. 102. a) Oprócz wypadków wymienionych w §. 102. może uczeń, względnie jego prawny zastępca wypowiedzieć stosunek nauki na 14 dni, jeżeli udowodni przed władzą, wspomnianą w §. 102. w sposób niewątpliwy, że majster dopuszcza się wobec ucznia bezustannie surowego albo niesprawiedliwego postępowania, które jednak nie przedstawia się jako zniewaga uprawniająca ucznia do natychmiastowego rozwiązania stosunku nauki w myśl §. 101. punkt 2. lit. b.

W tym wypadku nie mają zastosowania postanowienia §. 102. al. 2, 3 i 4.

#### **Zgaśnięcie umowy o naukę.**

§. 193. Umowa gaśnie nie tylko przez zwińnięcie przemysłu albo przez śmierć ucznia, lecz także przez śmierć majstra, następnie przez odstąpienie tego ostatniego od przemysłu, wre-

szcie wskutek zaszłej niezdolności jednego lub drugiego do spełnienia przyjętych zobowiązań.

§. 103. a) Jeżeli uczeń należy do stowarzyszenia, jest rzeczą tego stowarzyszenia w wypadkach, w których rozwiązano stosunek nauki przed upływem czasu nauki bez winy ucznia, postarać się o dalsze umieszczenie ucznia u innego majstra należącego do stowarzyszenia.

Stowarzyszenie ma nadto obowiązek w wypadkach z §§. 101, 102 a) i 103. zastąpić oświadczenie prawnego zastępcy małoletniego ucznia, jeżeli takiego oświadczenia nie można w czas uzyskać.

## 51.000

### dzieci opuszczonych w Galicyi.

Doroczne zebranie członków stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie odbyło się wczoraj o godzinie 5 po południu w sali sądu krajowego cywilnego. Na estradzie zajęli miejsca prezydent sądu krajowego radca dworu Dr. Leonard Łukaszewski jako prezes stowarzyszenia; obaj wiceprezesi: starszy radca sądowy p. Mieczysław Szybalski i X. prałat Dr. Czesław Wądolny oraz sekretarz Dr. Schwarzenberg Czerny. Na sali zebrał się spory zastęp osób, interesujących się tak pożyteczną i szlachetną instytucją, opiekującą się zaniedbanymi dziećmi.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący i wskazał, że według zestawień znajduje się w Galicyi 51.000 dzieci, potrzebujących opieki. Rada opiekuńcza podjęła pracę w tej dziedzinie, spotkała się wszakże z obojętnością społeczeństwa, która dopiero teraz zaczyna ustępować. Żywsze zajęcie opieką nad nieszczęśliwymi dziećmi wywołał znany kongres wiedeński; najlepsze wszakże poparcie przyniosło szlachetne serce monarchy, który pragnie, aby w pamiętnym roku jubileuszowym społeczeństwo zwróciło szczególną uwagę na zaniedbane dzieci. Sejm nasz uchwalił już kwotę 1/2 miliona na cele opieki nad dziećmi; jeżeli spełnione zostaną wnioski krakowskiej Rady opiekuńczej w tej mierze, to otworzy się lepsza przyszłość, a zabiegi nasze przyniosą piękny plon w niedalekiej przyszłości. Zagajenie prezesa przyjęto gorącymi oklaskami.

Z porządku dziennego sekretarz Dr. Czerny odczytał protokół z ostatniego Walnego zgromadzenia; następnie przedłożono drukowane sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubie-

gły. Przyjęto je do wiadomości; przy sposobności przewodniczący podniósł pełną poświęcenia i gorliwości pracę I. wiceprezesa p. Mieczysława Szybalskiego około utrzymania i rozwoju stowarzyszenia; zgromadzenie hucznymi oklaskami podziękowało p. Szybalskiemu.

Zgromadzenie na wniosek komisji kontrolującej, przedłożony przez p. Stanisława Krupickiego, udzieliło zarządowi absolutoryum z rachunków, a kierownicy pp. Władysław Chodziecki, Dr. Stanisław Zgorzalewicz, pani Sebalda Münnichowa, Mieczysław Szybalski złożyli sprawozdania z działalności poszczególnych Rad opiekuńczych. P. Mieczysław Szybalski złożył nadto sprawozdanie o wnioskach przekazanych zarządowi do załatwienia przez II. Walne zebranie; wszystkie wnioski zostały załatwione w myśl wnioskodawców.

Wreszcie bardzo zajmujący i bardzo gruntownie opracowany referat o potrzebie założenia schroniska dla opuszczonych dzieci w okresie życia od urodzenia do lat 7, wypowiedział adwokat Dr. Bronisław Olearski. Referentowi podziękowano oklaskami. „Czas“ Nr. 63.

### Katechizm św. Alfonsa, doktora Kościoła.

#### Część druga. — O świętych Sakramentach.\*)

1. Jezus Chrystus ustanowił Sakramenta święte, zapomocą których czyni nas uczestnikami zasług swoich. Jakoż sakramenta są jakby przewodami, przez które Jezus Chrystus udziela nam łask swoich. Te zaś są owocem zasług męki Jego. Należy pamiętać, iż każdy sakrament udziela dwojakiego rodzaju łaski, to jest łaski poświęcającej i łaski sakramentalnej. Łaska poświęcająca, albo pozostająca stale w duszy, czyni duszę człowieka przyjmującego sakrament miłą Bogu, skoro tylko ku temu jest należycie przysposobioną; łaska zaś sakra-

\*) Rozdział VIII o ósmem przykazaniu: „nie mów fałszywego świadectwa“ tutaj opuszczamy, ponieważ ten rozdział już drukowaliśmy w naszym miesięczniku roku 1904 na kwiecień w wstępnym artykule zatytułowanym: „powściągliwość języka“.

Tudzież nie wykląda św. Alfons dziewiątego i dziesiątego przykazania osobno, ale odwołuje się na szóste i siódme przykazanie, gdzie zakazuje się popełniać tych samych grzechów uczynkiem, których popełnianie pożądaniem jest zakazane w dziewiątym i dziesiątym przykazaniu.

Również nie wykląda św. Alfons pięciu przedniejszych przykazań kościelnych osobno, ponieważ o tymże samym przedmiocie nauczał już w dziesięciorgu przykazań Bożych.

**mentalna** udziela nam pomocy osobliwej, abyśmy osiągnęli ten cel, na który sakrament jest ustanowiony. I tak **chrzest** udziela nam łaski osobliwej, która umywa duszę naszą i oczyszcza ją z grzechów. A **bierzmowanie** znowu udziela nam mocy, abyśmy wyznawali wiarę Chrystusową i pokonali pokusy pochodzące od nieprzyjaciół naszych. **Najświętszy sakrament** zachowuje i pomnaża w nas łaskę, która jest życiem duszy. **Pokuta** sprawuje, iż odzyskujemy łaskę utraconą. **Ostatnie namaszczenie** udziela nam pomocy, abyśmy w godzinę śmierci dali odpór natarczywym pokusom potęg piekielnych. Kapłaństwo udziela pomocy sługom Kościoła, aby obowiązki swoje należycie spełniali. Wreszcie małżeństwo daje narzeczonym pomoc, aby brzemia stanu małżeńskiego godnie znosili i dobrze wychowali dzieci swoje.

2. Trzy z tych sakramentów, jako to: chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo sprawują skutek szczególny, iż wyrażają na duszy przyjmującego znamię albo piętno niezatarte. Stąd te trzy sakramenta można przyjąć tylko raz w życiu, gdy tymczasem inne sakramenta można przyjmować więcej razy.

3. Przedewszystkiem chciałbym mówić o sakramencie pokuty, albo o spowiedzi, iżby każdy umiał się spowiadać; mimo to po krótko wyłożę także naukę Kościoła o innych sakramentach świętych: o ich istocie, skutkach i o usposobieniu, jakie powinni mieć ci, co je przyjmują.

## Rozdział II. — O sakramencie chrztu.

Mówić będę w krótkości o czterech rzeczach, które dotyczą chrztu świętego: o jego potrzebie, jego skutkach, o tych którzy mają prawo chrzczyć i o warunkach chrztu. Co się tyczy potrzeby, należy wiedzieć, iż chrzest święty nie tylko jest najpierwszym ze wszystkich sakramentów, ale oraz i najpotrzebniejszym. Bez chrztu świętego nikt nie może wnieść do nieba: „Jeśli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego“ (Jan III. 3.). Nadto jest jeszcze najpotrzebniejszym, ponieważ nikt nie jest godzien przyjąć żadnego innego sakramentu, jeśli pierwaj nie przyjmie chrztu, który przeto słusznie nazywa się bramą wszystkich sakramentów.

2. A zatem jeśli kto rzeczywiście nie przyjmie chrztu świętego, czy może się zbawić? — Odpowiadam: może się zbawić, jeśli go przyjmie przez pragnienie, pożądając być ochrzczonym i wierząc w Jezusa Chrystusa, jak to się

przydarzyło wielu, którzy nie mogąc przyjąć chrztu rzeczywiście, przyjęli go przynajmniej przez pragnienie.

3. Skutkiem chrztu jest obmycie duszy i oczyszczenie jej ze wszystkich grzechów, tak z grzechu pierworodnego, jako też i z grzechów uczynkowych i uwolnienie jej od wszystkich kar zaciągniętych przez grzechy popełnione.

Osobą, która udziela chrztu, jest proboszcz. On zwyczajnie powinien chrzczyć. Albo też dopełnia chrztu świętego inny kapłan za upoważnieniem duszpasterza. Jednakowoż w razie nagłej potrzeby, np. gdyby dziecko znajdowało się w niebezpieczeństwie życia, może chrzczyć każdy człowiek płci męskiej lub żeńskiej, a nawet heretyk i niewierny.

4. A teraz przystępujemy do wykładu warunków chrztu świętego. Jeśli osoba, która chce być ochrzczoną, jest dorosłą i ma już rozeznanie-rozumu, powinna mieć wolę przyjęcia chrztu a nadto żal za grzechy. Niektórzy uczeni żądają, aby ten żal był skrucą doskonałą; atoli powszechniejsze jest zdanie w Kościele, iż wystarcza żal tak zwany niedoskonały; i tegoż mniemania jest święty Tomasz anielski, nauczając (in 4. dist. 6. qu. 1. a. 3. ad 5.): „Jeśli kto chce należycie usposobić się do przyjęcia łaski chrztu świętego, powinien mieć wiarę, ale nie miłość, ponieważ wystarcza posiadać uprzednio żal niedoskonały, jeśli się nie ma żalu doskonałego“. Co zaś rozumie się pod żalem doskonałym i niedoskonałym, o tem mówić będziemy później w nauce o spowiedzi. A zatem ludzie dorośli muszą mieć koniecznie wolę przyjęcia chrztu; lecz wolę tych, którzy się chrzczą przed przyjęciem do używania rozumu, zastąpi wola Kościoła. Również otrzymują zbawienie na mocy zasług Jezusa Chrystusa wszystkie te niemowlęta, które pobito z nienawiści do wiary świętej, jak to się przydarzyło świętym Młodziankom.

5. Krom tego do należytego przyjęcia chrztu świętego potrzebny jest żywioł, kształt i wola udzielającego chrztu. Żywiołem jest woda naturalna. Kształtem są słowa, które wymawia udzielający podczas trzykrotnego polewania wodą głowy chrzestnika. Lecz w razie nagłej potrzeby, jeśli by nie mogła woda spłynąć na głowę chrzestnika, wystarcza nią polać jego piersi, albo plecy albo inną jaką część ciała, gdyby nie można dosięgnąć części ciała przedniejszej. Słowa przepisane stanowiące kształt są następujące: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca, i Syna

i Ducha świętego“. Niech niewiasty które są obecne przy urodzeniu dziecięcia, sobie dobrze zapamiętają, iż nie wystarcza mówić: „W imię Ojca, i Syna, i Ducha świętego“. Nadto udzielający powinien mieć wolę stanowczą udzielania chrztu świętego, albo przynajmniej uczynienia tego, co czyni Kościół, stosownie do orzeczenia Soboru Trydenckiego (sess. 7. can. 11.): „Jeśli by kto rzekł, iż udzielający i dopełniający sakramentów świętych, nie potrzebują mieć woli, albo przynajmniej chęci czynienia tego, co czyni Kościół, niech będzie wyklęty“.

7. Nadto wymaga Kościół święty, aby przy udzielaniu chrztu świętego byli obecni rodzice chrzestni, to jest kum albo kuma; lecz wystarcza z nich jedno; nie powinno być jednak więcej nad dwoje, i to płci różnej. Rodzice chrzestni mają obowiązek mieć o tem staranie, aby ich chrześniaki były należycie pouczone w rzeczach wiary i dobrych obyczajów, gdyby nie było komu ich tego uczyć. Atoli w krajach katolickich, gdzie duszpasterze wiernie spełniają swoje obowiązki, ojcowie chrzestni nie mają tego obowiązku. Trzeba jeszcze wiedzieć, iż rodzice chrzestni zaciągają pokrewieństwo duchowne z chrześniakiem i z ojcem i z matką jego tak dalece, iż nie mogą z nimi zawierać związku małżeńskiego.

Nadto należy pamiętać, iż chrzest powinien się odbywać w kościele, a byłoby winą ciężką udzielać go w domu bez wyraźnej potrzeby. Potrzeba taka byłaby wówczas, gdy stąd groziło niebezpieczeństwo życia niemowlęciu, albo też gdyby nie można nieść dziecięcia do kościoła bez osławienia matki, albo bez innej ciężkiej szkody. Jednakowoż dzieci królów i książąt, jak orzeka prawo kanoniczne (clementina unic. de baptism.), mają przywilej na chrzest w domu.

Wreszcie należy wiedzieć, iż zwlekanie chrztu nad dziesięć albo jedynaście dni według zdania powszechniejszego w Kościele nie uchyli się od ciężkiej winy, chyba że jaka nadzwyczajna ważna przyczyna tego by wymagała.

### Rozdział III. — O sakramencie bierzmowania.

1. Bierzmowanie jest jednym ze siedmiu sakramentów, jak orzekł Sobór Trydencki. W tym sakramencie pomnaża się łaska otrzymana na chrzcie świętym.

2. Żywiołem bierzmowania jest krzyżmo święte, które się składa z oliwy i z balsamu poświęconych przez biskupa, jak naucza katechizm rzymski i Benedykt XIV (enciclica 54.).

Oliwa oznacza obfitość łaski Ducha świętego, która się wylewa na przyjmującego bierzmowanie; a balsam oznacza woń cnoty, którą powinien ze siebie wydawać tym sakramentem wzmocniony. Kształtem zaś bierzmowania są słowa, które wymawia biskup, kiedy namaszcza czoło przyjmującego bierzmowanie krzyżmem świętem i znakiem krzyża. Słowa są (wymawiając najpierw imię bierzmowanego): „znaczę cię znakiem krzyża i umacniam cię krzyżmem zbawienia w Imię Ojca i Syna i Ducha świętego Amen“. Następnie daje bierzmowanemu lekki policzek na znak, iż powinien być przygotowany do znoszenia wszelakich cierpień i krzywd dla Pana Jezusa, i odprawia go w pokoju słowy: Pokój z tobą“. Słowy „znaczę cię znakiem krzyża“ przyjmujący bierzmowanie zostaje naznaczony, zapisany i wzięty na żołnierz Chrystusowego właśnie tym znakiem krzyża. A słowy „umacniam cię krzyżmem świętem“ otrzymuje łaskę męstwa, aby odpór dawał nieprzyjaciołom wiary i napaściom piekła.

3. Kto zaś przyjmuje ten sakrament, powinien znać tajemnice świętej wiary i znajdować się w łasce Bożej, bo inaczej popełniłby świętokradztwo. Przeto jest rzeczą dobrą, aby zamierzający przyjąć bierzmowanie pierwiej się wypowiedział i przystąpił do Stołu Pańskiego. W starożytności dawano już niemowlętom bierzmowanie; ale obecnie, jak naucza Benedykt XIV (Constit. 129.), udziela się tym, którzy mają używanie rozumu a przynajmniej lat 7, jak żąda katechizm rzymski. Jednakowoż tenże papież na innem miejscu (de syn. l. 7. c. 10) pozwala bierzmować niemowlęta, jeśli przemawia za tem przyczyna ważna, np. gdyby dziecko znajdowało się w niebezpieczeństwie życia, albo gdyby biskup musiał przez długi czas przebywać poza dyecezyą.

Czy są obowiązani pod grozą grzechu śmiertelnego przyjąć bierzmowanie nie tylko kandydaci do stanu kapłańskiego, ale także wszyscy chrześcijanie, dawniej powątpiewali o tem niektórzy uczeni, lecz dzisiaj już nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości, skoro Benedykt XIV orzekł w swoim rozporządzeniu „Et si pastoralis“, iż biskupi obowiązani są napominać wszystkich wiernych, którzy się wzbraniają albo zaniedbują przyjąć sakrament bierzmowania, gdyż inaczej stałiby się winnymi grzechu śmiertelnego.

5. Kościół wymaga też koniecznie pod grozą grzechu śmiertelnego, aby przy udzielaniu bierzmowania był obecnym jeden świadek już

bierzmowany i tej samej płci, co przyjmujący ten sakrament. Świadek powinien podczas bierzmowania trzymać prawą rękę na prawem ramieniu bierzmowanego. Tenże świadek wchodzi w pokrewieństwo duchowne z bierzmowanym w ten sam sposób, jak rodzice chrzestni. Rytuał rzymski (de patrinis in bapt.) podaje, iż zakonnikom i zakonnicom nie wolno być kmostrami ani świadkami przy bierzmowaniu.

6. Ażeby zrozumieć, jak dzielnego męstwa udziela ten sakrament wiernym, wystarczy przeczytać, co opisują w tym względzie św. Grzegorz Nazjanski i Prudencjusz (S. Gr. orat. 1. de Julian. et. Prud. 1. adv. Judaeos). Pewnego dnia chciał Julian apóstata złożyć ofiarę bogom fałszywym, i gdy już wszystko do ofiary było przygotowane, chciał nareszcie aby przystąpiono do czynu. Lecz noże nie chciały krajać, ogień zagasł, a ofiarnicy po gańscy jakby skamienieli, nie mogąc się poruszyć. Wtedy ofiarnik wyrzekł: jakiś człowiek chrzestny albo bierzmowany jest tutaj. Zapytał tedy cesarz obecnych, czy nie ma pomiędzy nimi takiego? Natychmiast wysunął się z gromady obok stojących młodzieniaszek świeżo bierzmowany i rzecze śmiało: „Otom, Panie, ja bierzmowany; prosiłem Pana Boga mego, ażeby przeszkodził spełnieniu tej sprasnej ofiary, i Bóg mnie wysłuchał“. Julian zdumiony i zawstydzony tym cudownym wypadkiem, porzucił ofiarę i wyszedł ze świątyni.

#### Rozdział IV. — O sakramencie Ołtarza.

1. O tym sakramencie jest wiele rzeczy do powiedzenia. W tym sakramencie Jezus Chrystus nam dawa swoje Ciało i swoją Krew pod postaciami chleba i wina, ażeby się w nas zachowywała i pomnażała Jego łaska i Jego święta miłość w świętej Komunii. Jakoż powinniśmy wierzyć, że przez słowa poświęcenia, które wymawia kapłan we Mszy świętej, chleb i wino tracą swoją istotę, a przemieniają się w Ciało i Krew Pana Jezusa; a z chleba i wina nic nie pozostaje, chyba same postacie pozorne, iż jest nauką nieomylną wiary, że w Najświętszym Sakramencie ołtarza jest rzeczywiście cały Jezus Chrystus ze swoim Ciałem, Duszą i Bóstwem.

2. Następnie powinniśmy wierzyć, iż Jezus Chrystus, który mieszka w niebie, znajduje się

także rzeczywiście niepodzielny i cały na wszystkich onych miejscach na ziemi, gdzie znajduje się Chleb konsekrowany; a gdy się dzieli Przenajświętsza Hostya, nie dzieli się Jezus Chrystus, ale pozostaje cały i niepodzielny w każdej cząsteczce rozdrobionej tejże Hostyi, jak orzekł Sobór Trydencki (sess. 13 can. 3), a przed nim Sobór nicejski i laterański.

3. Skutkiem najprzedniejszym tego sakramentu jest zachowywanie i udoskalanie w nas życia duchownego duszy. Jako bowiem chleb ziemski żywi nasze ciało, tak ten chleb niebieski żywi naszą duszę i sprawuje, iż ona pomnaża w sobie miłość Boską. On służy nam też za lekarstwo, aby nas oczyścić z grzechów powszednich, a uchronić nas od grzechów śmiertelnych stosownie do orzeczenia Soboru Trydenckiego (sess. 13. c. 2.).

### Ofiary na zakłady dzieci opuszczonych „Powściągliwości i Pracy”.

Ks. P. Ryłko Kraków 4 k, p. E. Nikorowiczowa Zakopane 5 k, p. Stefania Gorecka Stanisławów 3 k, 50 h, p. Marceii Pachulski Polanka Karol 10 k, p. Stefan Niemczyński Jasło 4 k, Administracja Czasu Kraków ze składek 19 k. 87 h. p. Dr. Ksawery Fierzel Kraków 4 k, p. Jan Szmigielski Przemysł 2 k, p. Marya Mateczna Podgórze 4 k, p. Sypowski Andrychów 10 k, p. Leopold Mercel Przemysł 3 k, 20 h, p. Władysław Piotr Krawczewski Stanisławów 3 k, 20 h. ks. Jan Jakiel Osiek 10 k, p. Honorata Rutkowska Przemysł 15 k, 20 h, p. Wiktorowa Załusz 10 k, p. Andrzej Kusmider Przemysł 20 k, p. Michał Słuszewski Lwów 5 k, p. Józef Wiekierak Gumniska 15 k, ks. Andrzej Wojcieszek Łęki dolne 2 k, p. Weronika Gorzecka Stanisławów 10 k, ks. W. Biela Krosno ze składek 48 k, 34 h. ks. Mizerski Borowa 11 k, 20 h. p. Włodzimierz Gniewosz Potok złoty 10 k, p. F. Józef Wardega Żurawica 5 k, p. Stanisław Kieciar Haczów 2 k, p. Hr. Tarnowska Chorzów 4 k, p. Tomasz Sałaban Komarno 1 k, p. Marya Kasprzyk Buczwały 2 k, p. Bober Buczwały 1 k, p. Apolonia Baran Buczwały 1 k, ks. Fr. Salezy Jenkner Wysoka 10 k, p. M. Leski Wyszów 5 k, 7 h, Wydział Rady powiatowej Tarnobrzeg 10 k, p. Marya Barączowa Lwów 10 k, kółko teatralne uczniów szkoły w Krośnie 20 k, ks. Franciszek Błakut Łazany 2 k, p. Kielanowska Lwów 4 k, ks. B. Potoczek Nagoszyn 3 k, p. Józef Nowak Sokołów 6 k, ks. Stankiewicz Sokołów 10 k, ks. Aleksander Pawłowski Jodłówka 2 k, p. Helena Łazarska Tatarów 10 k, p. Marya Jedzejowska Dąbrowa 2 k, p. Marya Uklejowa Krosno 2 k, ks. Isbrandt Kokoszkowy 3 k. 51 h, p. Marya Gerezak Przemysł 5 k, p. Józef Dworżański Kęty 5 k, ks. Franciszek Wolski Gorlice 5 k, p. W. Piotrowski Kraków 5 k, p. Józef Górski Zagórz 14 k, p. Dr. St. Kozak Kraków 20 k, p. Szymon Hołowaty Ciężkowice 4 k, ks. Michał Mika Dębno 4 k, p. Jan Hydzik Sanok 6 k, p. Bronisława Gębarowiczowa Buczacz 2 k, Samborska kasa Zaliczkowa Rękodzielników i Rolników 40 k, p. Bronisław Lewandowski Rzeszów 2 k, ks. Jan Jaworski Tarnów 6 k, ks. Jozafat Sobieraj Kraków 50 k, p. Marya Madeyska Tyczyn 4 k, ks. M. Mucnowicz Tarnów 10 k, ks. Józef Kalus Chorzów 8 mrk, p. Karol Dziura Bochnia 10 k, ks. Ferdynand Widlarz Rybno 1 k, p. Józef Gorzewski Monasterzyska 5 k, p. Zofia Cieleś Szybowce 1 k, 50 h. p. Marya Karolina Teappa Żabie 2 k, 20 h. Powiatowa kasa zaliczkowa Borszczów 20 k, p. H. Cieimirka Strzyżów 2 k.